Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie: odnoszeniem	W Krakowie: [illegible]	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 960.000	Marek 880.000	Marek 960.000	Marek 2,000.000	Marek 880.000	40.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 269. Niedziela, dnia 23. Grudnia 1923 r. Rok XXX.

Po expose prez. Grabskiego

Prezydent Wł. Grabski zapowiedział w swem pierwszem expose, że w zakresie sanacji skarbu, która tworzy naczelne zadanie nowego rządu, zamierza kontynuować prace gabinetu Witosa-Korfantego. I istotnie słuchając zapowiedzi nowego ministra skarbu Sejm mógł mieć wrażenie, jakoby p. Grabski powtarzał myśli i projekty p. Kucharskiego. Tesame tam były zwroty o oszczędnościach, o bliskiem usunięciu deficytu kolejowego, o niezbędności szybkiego tempa pracy, o zaufaniu we własne siły, nawet o

„jednoczesnem przeprowadzeniu wraz z utrzymaniem równowagi budżetowej — zaprzestania druku pieniędzy na potrzeby Skarbu i reformy walutowej".

A zatem powraca zasada „jednoczesności, która wygłoszona — na targach lwowskich — przez min. Kucharskiego, była gwałtownie przez lewicę zwalczana i to nawet wtedy, gdy p. Kucharski znacznie ją później zmodyfikował.

Cóż zatem p. Grabski wnosi nowego?

Opierając się na systemie podatkowym p. Kucharskiego i przyjmując z uznaniem przeprowadzoną przez Rząd Witosa waloryzację podatków, zamierza p. Grabski powiększyć w roku 1924 perceptę podatku majątkowego. Przez pobranie na wiosnę odrazu obu rat: wiosennej i jesiennej tego podatku oraz ściągnięcie w jesieni nowej raty, rząd zamierza uzyskać z podatku majątkowego w roku 1924 większą część trzechletniego kontyngentu 1 miljarda fr. złotych, niż to przewiduje ustawa. W ten sposób wpływ z podatku majątkowego do funduszu sanacyjnego będzie w r. 1924 powiększony kosztem wpływu w r. 1925 i 1926. O ile wiemy, rząd Witosa planował w inny sposób zwiększyć w r. 1924 dochody skarbu, a mianowicie przez podwyżkę podatku gruntowego i od wzbogacenia się z kredytów P. K. K. P. Sądzimy jednak, że zamiar p. Grabskiego nie napotka się z opozycją stronnictw demokratycznych Sejmu. Znamienną pod tym względem jest dzisiejsza uchwała Sejmu, by sumy uzyskane z progresywnego obciążenia majątków ziemskich podatkiem gruntowym nie zaliczać na rachunek podatku majątkowego. Przez tę uchwałę, która jest następstwem upadku rządu Witosa i rozwiązania t. zw. paktu krakowskiego, większ obszarnicy poniosą cały ciężar progresji zarówno podatkowo-gruntowej jak i podatkowo-majątkowej. Zapadła ona głosami całego Sejmu, a więc i Ch. D. przeciw Zw. Lud. Nar. i klubowi Dubanowicza.

Poza krótkiem i niewiele mówiącem expose zgłosił prez. Grabski projekt ustawowy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu. Idą one bodaj dalej niż pełnomocnictwa dla rządu Marksa. Gabinet otrzymałby w nich na przeciąg roku faktyczną dyktaturę i wyeliminowałby Sejm od udziału w dziale sanacji skarbu i reformy waluty. Sejm i Senat mogłyby jedynie przez obalenie rządu wystąpić przeciw jego zarządzeniom. O ile taka dyktatura jest z wielu względów pożądana i mogłaby wielce ułatwić i przyśpieszyć dzieło sanacji, to jednak trzeba najpierw wyjaśnić kwestję, czy rząd p. Garbskiego posiada bezwzględne zaufanie Sejmu i społeczeństwa, które przecież musi być głównym tytułem do żądania takich pełnomocnictw. Pomijając już wątpliwości konstytucyjne, oraz ewentualność, że za kilka tygodni lub miesięcy może do steru przyjść rząd nowy o nieznanym charakterze i składzie i że ten rząd będzie również korzystał z uchwalonej na rok cały dyktatury, zauważyć należy, że gabinet p. Grabskiego nie posiada poza samym premjerem ani jednej wybitnej indywidualności i że działalność p. Grabskiego, jako ministra skarbu spotykała się wielokrotnie z bardzo ostrą krytyką fachowców... Czyż więc oddanie jemu i jego rządowi dyktatury finansowej bez żadnych ograniczeń nie byłoby zbyt ryzykownym skokiem w ciemność? P. Grabski często zmieniał swoje pomysły skarbowe i często okazywał duży w nich upór, nie cieszy się on wcale wśród fachowców jednomyślnem i bezwarunkowem uznaniem, jako autorytet skarbowy. Dlatego Sejm powinien utworzyć Radę Naprawy Skarbu, któraby rządowi udzielała placet na jego zarządzenia, objęte ustawą o pełnomocnictwach. Rada taka zabezpieczałaby Rząd przed zbyt ostrymi atakami Sejmu i byłaby dla samego Rządu pożytecznem narzędziem do działania na opinję publiczną. Bez Rady Finansowej działającej imieniem Sejmu, trudno dawać rządowi urzędniczemu upoważnienia dyktatorskie.

Rząd Grabskiego uzyskał w Sejmie votum zaufania dzięki głosowaniu dwóch stronnictw prawicy oraz Ch. D. i Piasta. Rozpoczyna on pracę w pomyślnych warunkach: gdy we wrześniu nasze wydatki wynosiły 67 miljonów fr. szwajcarskich, to w październiku zmalały do 61, a w listopadzie do 52 miljonów, gdy dochody z 1,347 miljardów marek polskich we wrześniu, wzrosły do 3,413 milj., w październiku 7,459 milj., w listopadzie. Z zaliczek p. Korfantego wpłynęło już do skarbu 68 milj. fr. zł. Można będzie zatem prędko wstrzymać druk banknotów na potrzeby skarbu. Rząd p. Grabskiego przychodzi do plonów prawie gotowych. Siejbę wykonał rząd p. Witosa-Korfantego.

„Robotnik" wystąpił nawet bezwzględnie przeciw p. Grabskiemu; jednakże klub socjalistyczny niewątpliwie pod wpływem pos. Moraczewskiego i elementów umiarkowanych, nie miał odwagi pójść na jawne głosowanie przeciwko Grabskiemu. „Wyzwolenie" po bardzo silnej walce wewnętrznej, trwającej przez dwa dni, zdecydowało się uchylić od głosowania. N. P. R. nie mając własnego zdania poszła w ogonie lewicy.

DYKTATURA SKARBOWA I JEJ SPRZECZNOŚCI Z KONSTYTUCJĄ.

Na początku obrad sejmowych marszałek zakomunikował o wniesieniu do sejmu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej. W łonie rozmaitych stronnictw ustawa ta wywołuje liczne zastrzeżenia. Faktycznie jest to dyktatura skarbowa i majątkowa. W kołach sejmowych zwracano uwagę, że niektóre postanowienia tego projektu, jak np. wydzierżawienie monopolów państwowych, sprawa objektów państwowych są sprzeczne z konstytucją, która ustanawia wyraźnie, że jakiekolwiek tranzakcje co do dobra państwowego muszą mieć sankcję ciał ustawodawczych. Dnia 2 i 3 stycznia zbiera się komisja budżetowa dla omówienia tych pełnomocnictw, na 4 i 5 stycznia zbiera się sejm dla ewentualnych ich rozpatrzeń i uchwalenia. Wtedy będzie również dokonane trzecie czytanie ustawy o przymusowym wskaźniku drożyźnianym.

Nacjonaliści gdańscy przeciw Sahmowi.

Gdańsk. (AW) Nacjonaliści niemieccy, niezadowoleni z polityki obecnego prezydenta senatu, zamierzają spowodować jego ustąpienie. Na stanowisko następcy Sahma nacjonaliści wysuwają senatora finansów, Vokmanna. Jako jego zalety, nacjonaliści wysuwają jego ustępliwe stanowisko wobec Polski, oraz przychylne traktowanie interesów agrarjuszy.

Gdańsk. (AW) Nowo wybrany sejm zbierze się po raz pierwszy 15 stycznia. Głównem zadaniem nowego sejmu jest opracowanie nowego ustawodawstwa gospodarczego w związku z wprowadzeniem nowej waluty guldenowej.

Zdemaskowanie rewolucyjnej akcji sowietów w Stan. Zjedn.

Waszyngton. (PAT.). W związku z oświadczeniem sekretarza stanu Hughesa, iż nie będzie pertraktował z Rosją sowiecką, ogłasza departament stanu, iż przejęto instrukcje rządu sowieckiego do robotników, obejmujące szczegóły planu przewrotu politycznego w Stanach Zjednoczonych, mającego na celu zatknięcie sowieckiego sztandaru na Białym Domu. Departament sprawiedliwości zapewnił departament stanu, że przejęte instrukcje są autentyczne. Część tych instrukcyj dotyczy organizacji jednostek bojowych, które co tydzień miały odbywać ćwiczenia w strzelaniu i w robotach pionierskich. Ogłoszenie tych dokumentów ma być dowodem, że oświadczenie Hughesa, iż propaganda sowiecka w Stanach Zjednoczonych jest dalej uprawiana, jest uzasadnione.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

Londyn. (PAT) Sprawozdawca dyplomatyczny „Ewening Standard" donosi, że w angielskich kołach rządowych przygotowywane jest uznanie sowietów. Partja liberalna, partja robotnicza i pewna liczba posłów konserwatywnych w nowej Izbie jest za uznaniem sowieckiej Rosji.

Londyn. (PAT) Oficjalne otwarcie parlamentu nastąpi dnia 11 stycznia mową tronową. Na posiedzeniu tem nastąpi zaprzysiężenie deputowanych, poczem będzie uchwalony adres do tronu.

SOWIECKO-RUMUŃSKIE ROKOWANIA W AUSTRJI.

Bukareszt. (AW.). W uzupełnieniu wiadomości o planowanych pertraktacjach sowiecko-rumuńskich podaje Ajencja Orjent Radio, że wedle informacji z źródła urzędowego, pertraktacje te będą istotnie podjęte. Wedle wszelkich danych rokowania rozpoczną się w Salzburgu w drugiej połowie stycznia. Przedmiotem rokowań będzie uregulowanie spornych dotychczas kwestyj między obu państwami.

Paryż. (PAT.). We czwartek zamkniętą została XX sesja Rady Ligi narodów.

Rząd uzyskał votum zaufania Sejmu.

P. RATAJ WYBRANY PONOWNIE MARSZAŁK.

Warszawa. (Telef. wł.). Rząd otrzymał votum zaufania od sejmu. Formułę przedstawił pos. Chaciński (prezes Ch. D.): „Sejm przyjmuje do wiadomości deklarację prezesa Rady ministrów p. Grabskiego". Za deklaracją tą padło 193 głosów. Były to głosy większości polskiej. Przeciw głosowały jedynie mniejszości narodowe (76 głosów), 4 kartki były puste, a 7 nieważnych. „Wyzwolenie", N. P. R. i P. P. S. w głosowaniu udziału nie wzięły.

Marszałek Rataj wybrany w południe marszałkiem sejmu, ułatwił znacznie lewicy wyjście z sytuacji; zarządził bowiem głosowanie imienne w ten sposób, że posłowie opuścili salę obrad, oddając kartki przy ponownem wejściu do sali. W ten sposób lewica mogła się absentować.

Wniosek przedstawili pp. Chaciński (Ch. D.) i Dębski (P. S. L.). Stanęli oni na gruncie do siebie podobnym i podkreślili konieczność rządu parlamentarnego jak i konieczność większości polskiej. Właściwie zasadę tę uznał również p. Thugutt, wskazał bowiem, że w razie udania się jego misji, mógłby gabinet liczyć na większość polską. Jednakże merytorycznie wystąpił przeciwko koncepcji polskiej większości, stając na gruncie całkowitego równouprawnienia wszystkich obywateli państwa bez względu na narodowość. Dyskusja nosiła charakter deklaracyjny i dlatego była pozbawiona ciekawszych ewenementów.

HARMONJA I SPOKÓJ W OBRADACH.

W ciągu piątku sejm odbył dwa posiedzenia, południowe i popołudniowe. I jedno posiedzenie i drugie było harmonijne i spokojne.

Bardzo obszerną dyskusję wywołało wniesienie 89 art. ustawy o podatku majątkowym, odnoszącym się do zaliczania progresji przy podatku gruntowym na rzecz podatku majątkowego. Wniosek posła Malinowskiego (P. P. S.) o zniesienie tego ustępu został uchwalony ogromną większością od Chrz. Dem. na lewo. Następnie w 2 czytaniu po żywej dyskusji izba przyjęła projekt ustawy o przymusowym wskaźniku drożyźnianym. W chwili — gdy korespondent nam telefonuje — godz. 6 i pół wieczorem — pos. Wierzbicki (Zw lud. nar.) referuje zmianę noweli do ustawy o podatku dochodowym. Punktem jednakże centralnym było głosowanie nad stanowiskiem rządu.

PRASA LEWICOWA O NOWYM RZĄDZIE.

Prasa poranna lewicowa potraktowała expose Grabskiego podobnie jak i ugrupowania lewicowe.

Pełnomocnictwa skarbowe dla Prezydenta Rzeczp.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu wieczornem Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu. Projekt ten składa się z pięciu artykułów i został przedłożony na posiedzeniu piątkowem Sejmu celem dalszego jego ustawodawczego traktowania.

Warszawa. (PAT.) Rządowy projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu jest następujący:

Par. I. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia 24 grudnia 1924 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów rozporządzeń z mocą ustawodawczą dla przeprowadzania sanacji skarbu i reformy walutowej. Upoważnienia dotyczą w szczególności:

1) zmian w postępowaniu w dziedzinie podatków i opłat w terminie ich płatności.

2) zaciągania pożyczek do wysokości 500 miljonów franków złotych oraz ustalania warunków tych pożyczek, względnie nadania im specjalnych gwarancji, o ile jednak nie będą one połączone z alienacją lub wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych.

3) zmiany statutów państwowych instytucji kredytowych i instytucji kredytów długoterminowych.

4) ustalenia nowego systemu monetarnego i wprowadzenia go w życie.

5) ustalenia sposobu przejścia na nową walutę określenia relacji marki polskiej do przyszłej jednostki i likwidacji Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

6) zatwierdzenie statutów banku emisyjnego, udzielenia mu przywileju emisji biletów bankowych, przekazania mu w drodze aljenacji części majątku państwa, niezbędnej dla jego działania i zawarcia umowy z bankiem emisyjnym, ustalającej jego stosunek do skarbu.

7) przerachowania zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych na nową walutę, oraz sposobu i terminu ich spłat.

8) konwersji i konsolidacji pożyczek i zobowiązań państwowych.

9) sprzedaży państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do sumy 150 miljonów franków złotych.

10) zastosowania niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetu oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian, w granicach konstytucji określonych, organizacji, działalności i postępowania władz i urzędów państwowych, względnie do ich znoszenia, z wyjątkiem ministerstw, jakoteż przekazywania samorządom niektórych zadań i czynności, sprawowanych dotąd przez organa państwowe.

Par. II. Rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej wydane na podstawie tej ustawy winny być podane do wiadomości Sejmu i Senatu.

Par. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Par. IV. Wykonanie ustawy powierza się ministrowi skarbu, w zakresie par. 10 artykułu I-go również prezesowi Rady Ministrów.

Par. V. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wielka mowa Ojca św. na konsystorzu.

Wzrost poczucia braterstwa narodów. — O los ks. Cieplaka. — O zjednoczenie Kościoła wschodniego z katolickim.

Rzym. (PAT.) Papież rozpoczął swe przemówienie na konsystorzu od wyrażenia żalu z powodu śmierci kilku kardynałów od czasu ostatniego konsystorza. Następnie zaznaczył, że co się tyczy pokojowego życia, to wewnętrzne i zewnętrzne warunki życia nie zmieniły się na lepsze. Papież zaznaczył, że dotychczasowe jego wysiłki w zaleceniu narodom oparcia się na uczuciu większej życzliwości zyskały pewne szczęśliwe wyniki. Niestety zwiększył się niedostatek i potrzeby ludności zgnębionej wojną. „Dla ulżenia obecnym ciężarom kardynał Gaspari zwrócił się w naszem imieniu przez nuncjuszów do narodów, które mają nadmiar pszenicy, by w razie możności niosły pomoc narodom, które skutkiem wojny znalazły się w najgorszych warunkach. To wezwanie nie było próżnem, dzięki czemu uratowano mieszkańców Europy środkowej i mieszkańców dalekiego wschodu, którym groziła klęska głodu i nędzy".

Dalej zaznaczył Papież, że niepokoi się o los arcybiskupa Cieplaka, który dotychczas pozostaje w więzieniu, nie mogąc jednak nic innego zdziałać usiłuje przynieść mu ulgę przez modły. Papież wskazał dalej na znaczenie kultu dla Sakramentu Ołtarza, który jest bardzo skutecznym dla prowadzenia dzieła pojednania ludzi. Papież wyraził radość z powodu faktu manifestowania uczuć religijnych, co jest dowodem istnienia wiary i pobożności. Dalej oświadczył, że wszyscy, którzy prowadzą ludność wschodu do jedności ekumenicznego Kościoła znajdą we wspomnieniu męczennika św. Józafata Kuncewicza bodziec do wytrwania w tej dążności. Mówiąc o wizycie króla hiszpańskiego w Stolicy Apostolskiej Papież podniósł, że król hiszpański dał dowód swej wiary i przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Kończąc przemówienie Papież zapowiedział nominację kilku nowych kardynałów.

Obrady Zarządu gł. Chrz. Demokracji.

Warszawa. (Telef. wł.) Przez dwa ostatnie dni obradował Zarząd główny Stronnictwa Chrześć. Demokr. pod przewodnictwem prezesa ks. sen. Adamskiego. Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna i gospodarcza państwa, oraz sprawy organizacyjne stronnictwa.

WYROK SĄDU HONOROWEGO W SPRAWIE P. HAMMERLINGA.

Warszawa. (Telef. wł.) W piątek wieczorem został ogłoszony wyrok sądu honorowego w sprawie senatora Ludwika Hammerlinga. Wyrok ten w końcowem resumé opiewa: „Sąd honorowy nie uznaje postawionych senatorowi Hammerlingowi zarzutów w tej mierze, w jakiej zostały potwierdzone w przeprowadzonem postępowaniu dowodowem, tudzież w związku z kolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez p. Hammerlinga zarzuconych mu czynów — za dostatecznie uzasadniające uważanie p. Ludwika Hammerlinga za człowieka czci pozbawionego".

Podpisy: Nowodworski Stan. (Chrz. D.), Banaszak Antoni (N. P. R.) i Bielawski Bolesław (Zw. lud. nar.). Jako rzecznik interesu publicznego występował senator St. Kopciński (P. P. S.).

WSPÓŁPRACOWNICY P. YOUNGA WYJEŻDŻAJĄ DO ANGLJI NA ŚWIĘTA.

Warszawa. (PAT) Prezes ministrów przyjął onegdaj współpracownika komandora Younga, p. Nistona, który przybył powitać go, a równocześnie pożegnać się ze względu na swój wyjazd do Londynu. P. Niston, jak i p. Penson, wyjeżdżają na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku — jak wiadomo, obchodzone w Anglji uroczyście — a powrócą do Polski w pierwszych dniach stycznia, celem dalszej działalności.

Krynica. (PAT) Państwowy Zarząd zdrojowy komunikuje: Sezon zimowy w Krynicy otwiera się w sobotę dnia 22 b. m. Łazienki w Domu zdrojowym dla kąpieli mineralnych zostają częściowo oddane do użytku publiczności. Podawanie wód mineralnych zapewnione.

Prasa o nowym rządzie.

Opozycja P. P. S. — Niespełnione nadzieje „Kur. Pol." — Lewica zamało lewicowa. — „Rozgromiona" większość popiera rząd. — „Popsuje" przy pracy.

Lewica pozostała wierna swemu warcholstwu. Obaliła rząd większości, postawiła swoje warunki p. Grabskiego przy tworzeniu nowego, a gdy wreszcie powstał ten nowy rząd — udaje niezadowoloną i zapowiada opozycję. „Naprzód" już bez żadnej ceremonji oświadcza, że nowy gabinet „nie daje gwarancji, że potrafi spełnić zadanie, na które się porwał i że w odpowiedni sposób będzie gospodarował funduszami, które społeczeństwo na jego wezwanie będzie składać.

„Wobec tego rządu nie może być mowy o innem stanowisku, jak opozycyjnem. Polsce potrzeba innego rządu, nie takiego, w którym zasiadają specjalni wybrańcy, a jeszcze mniej takiego, który pod firmą bezpartyjności będzie ekspozyturą endecji (!) ciągiem dalszym rządu chjeny (!!).

Żydowsko-roznerowski „Kur. Pol." wychodzi z innego stanowiska. Wita nowy gabinet „z uczuciem conajmniej ulgi". Za to rozprawia się z iście semicką furją z poprzednim rządem.

„Kto w tych warunkach — pisze — ośmiela się twierdzić, że upadek rządu p. Witosa jest przerwaniem akcji sanacyjnej, która już już miała wydać owoce, ten dysponuje niezwykłym doprawdy zasobem cynizmu albo głupoty, albo jednem i drugiem naraz! Sanacja skarbu rozpocząć się może na prawdę dopiero po upadku tego rządu, rządu ruiny skarbu, rządu, który we wspomnieniu wyda się niebawem wszystkim jakimś złym snem. Rozpocząć się musi akcja ta w punkcie, w którym przerwana została swawolnem i wszelkiej politycznej odpowiedzialności pozbawionem obaleniem rządu p. Sikorskiego przez p. Witosa i spólników!

Słowem wszystko, co dla sanacji skarbu zrobił rząd Witosa, wszystkie ustawy podatkowe i finansowe powinny pójść w kąt. Niestety, te nadzieje „Kur. Pol." — jak świadczy exposé premiera Grabskiego, który kilkakrotnie podkreślał znaczenie dokonanej przez poprzedni rząd pracy — nie spełnią się... Starozakonni przyjaciele organu p. Rosnera będą musieli płacić podatki..

Naturalnie nie trzeba dodawać, że towarzyszą lewicy w opozycji — mniejszości narodowe, które są jeszcze bardziej opozycyjne i zarzucają jej zdradę interesów demokratycznych.

Lewica — pisze żydowski „Nasz Przegląd" — odrzuciła w kąt wszelaką frazeologję radykalistyczno-społeczną, a na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia, nie pozostające w żadnym związku ani z demokratyzmem, ani z „lewicowością".

Dla żydów lewica jest jeszcze za mało lewicowa... Chyba, że urządzi taki „puer", jak w Krakowie w dniu 6 listopada.

Gdy lewica i mniejszości prześcigają się teraz w „opozycyjności", stronnictwa rozbitej większości rządowej, w poczuciu odpowiedzialności za losy państwa, lojalnie zapowiadają poparcie nowemu rządowi w jego pracy nad uzdrowieniem skarbu. „Gaz. Warsz." wręcz oświadcza:

„Nie pójdziemy śladami lewicy i dlatego będziemy współdziałali z nowym rządem w jego pracy nad uzdrowieniem skarbu, i będziemy szczerze zadowoleni z wszelkich na tem polu postępów".

P. Stroński w „Rzeczypospolitej" zaznaczywszy, że p. Grabski, jak sam oświadcza, zamierza w charakterze ministra skarbu iść drogą wytkniętą przez ustępujący rząd i popierającą go większość polską, dalej pisze:

„Zastaje również p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu Grabski nieznacznie tylko uszczuploną dotychczasową większość, która ma blisko połowę bo 211 głosów na 444 w Sejmie, a więcej niż połowę bo 61 głosów na 111 w Senacie. W rzeczywistości z tą większością zrobić można wszystko, a bez niej nie można zrobić nic. Jest to zaś większość, czy niemal większość, która za główny cel postawiła sobie już przedtem naprawę Skarbu i będzie w tym kierunku współdziałać z p. Grabskim jaknajusilniej".

W ten sposób „obalona", „rozbita" większość prawicowa podejmuje pracę nad naprawą skarbu, a „zwycięska" lewica zadowalnia się swą zwykłą rolą „popsujów".

Przed upadkiem Baldwina.

Wszystkie informacje nadchodzące z zagranicy o sytuacji politycznej Anglji każą wnioskować, że się stosunki w dwóch przynajmniej punktach wyjaśniły: co do losów gabinetu konserwatywnego i charakteru przyszłego rządu.

Już zaraz po ustaleniu wyniku wyborów, t. j. klęski rządzącej partji, podjęli konserwatyści usiłowania, żeby dla poparcia swojego rządu uzyskać głosy liberałów; nie taili się nawet z tem, że w razie nie przeprowadzenia konkretnego programu przez swój gabinet byliby gotowi zlikwidować go, a liberałom umożliwić stworzenie własnego gabinetu i następnie rząd ten poprzeć.

Odpowiedzią na te nieoficjalne zresztą głosy była mowa Asquitha wygłoszona w dniu 18-go grudnia na zebraniu klubu liberalnego Izby gmin. Omawiając powyższe projekty konserwatystów naprzód wyraził Asquith zdziwienie że ci sami ludzie, którzy aż do samych wyborów nazywali go „starym, jęczącym staruszkiem, wulkanem wygasłym", obecnie, gdy im potrzebny, sławią go jako bohatera, który jeden może uratować państwo przed grozą rządów socjalistycznych. Po takiem wzgardliwem potraktowaniu konserwatystów zakończył Asquith mowę stanowczem stwierdzeniem, że **„dni gabinetu Baldwina są już policzone"** i że liberali nie mają ochoty ratować go przed upadkiem.

W ten sposób spalił Asquith most porozumienia z konserwatystami. **Wobec tego najbliższa przyszłość rządu angielskiego jest jasna!**

Dnia 8-go stycznia zbierze się parlament; następnie zostanie odczytana mowa tronowa, której głównym punktem będzie podanie środków na usunięcie bezrobocia, jak tego zażądała Rada jener. Trade-unionów łącznie z komitetem wykonawczym Labour Party. Tydzień po 8 stycznia wypełnią formalności związane z rozpoczęciem nowej kadencji parlamentarnej, tak że dopiero 15. stycznia po mowie tronowej — jak przewiduje „Temps" — weszłaby pod obrady sprawa votum zaufania dla rządu Baldwina.

Stanowisko Labour Party względem niego jest dostatecznie znane; będzie niem kategoryczne odmówienie poparcia. Co do liberałów, to Asquith zapowiedział, że będą się kierowali tylko „względami rzeczowymi". A te dla niego przedstawiają się w ten sposób, że — jak w tej samej mowie oświadczył — **„gabinet nie ma nic za sobą, tylko same dowody niedołęstwa"**. I liberali więc wypowiedzą się przeciw rządowi konserwatywnemu Baldwina.

Jest zatem prawie pewnem, że w połowie stycznia gabinet Baldwina zgłosi dymisję. Również pewnem jest, o ile nie zajdą nieprzewidziane wypadki, że król powierzy Mac Donaldowi misję utworzenia nowego rządu. **Po raz pierwszy w dziejach Anglji trzecie (socjalistyczne) stronnictwo objęłoby kierownictwo państwem.** Zdaje się jednak — nie na długo!

Tylko bowiem wtedy mógłby rząd Mac Donalda liczyć na poparcie partji mieszczańskich, gdyby zrezygnował ze swego maksymalnego i zasadniczego programu: podatek od kapitału i nacjonalizacja przemysłu a poprzestał na załatwieniu sprawy bezrobocia. Wysunięcie pierwszej i drugiej zjednoczy obydwie partje mieszczańskie w opozycji i spowoduje jego upadek. **A wtedy pozostanie jedno:** jeszcze raz zasięgnąć „uczciwie (jak mówi Baldwin) rady kraju", t. j. **rozpisać nowe wybory.**

Tak się przedstawia sytuacja polityczna Anglji odnośnie do dwóch zagadnień: losów gabinetu Baldwina i charakteru jego następcy. Są one jasne; nie wyjaśnia to jednak wcale całości zagadnień przyszłej linji politycznej państwa. Ta jest całkiem „zatopiona w ciemnościach", jak się wyraża „Temps". Trafnie ocenił położenie Mac Donald gdy powiedział, że „Anglja nie może się jeszcze przyzwyczaić do istnienia trzech partji w miejsce dwóch dotychczasowych" Wódz Labour Party spodziewa się, że po chwilowem zakłopotaniu opinja kraju wypowie się za powrotem do tradycji dwóch partyj; tym razem będą niemi — jego zdaniem — konserwatyści i socjaliści; liberali zasilą Partję Pracy, głównie jednak obóz konserwatystów. Ale to już rzecz dalszej przyszłości!

W. Z.

Minister pracy Stefan Smólski.

Z kół chrześcijańskich organizacji robotniczych otrzymujemy poniższy artykuł poświęcony b. ministrowi Pracy Smólskiemu.

Upadł rząd większości polskiej, obalony przez ambitnych a głupich demagogów rodzaju Bryla i Pluty. Miał ten rząd swe braki, nie wykazał zawsze dostatecznej energji, mimo wszystko żal społeczeństwa z powodu przesilenia gabinetowego dowodzi, iż naród był za tym rządem i od niego cierpliwie oczekiwał naprawy. Byli bowiem w rządzie szczególnie w ostatnich miesiącach ludzie prawdziwie tędzy i zdolni, którzy stanowili gwarancję, iż naprawa zostanie przeprowadzona. Jednego z tych ludzi z prawdziwym żalem żegnamy, gdyż okazał się człowiekiem na właściwem miejscu, a jest nim Stefan Smólski, który w rządzie piastował od września tekę Pracy i Opieki Społecznej.

Mówi się, iż w Polsce brak ludzi; nie, ludzie są, tylko ich wyszukać i wyzyskać należy. Takim człowiekiem na większą miarę jest p. Smólski, kresowiec, z zawodu adwokat, b. wojewoda wołyński w pierwszych miesiącach formowania Państwa polskiego, b. wiceprezydent m. Warszawy. Wszędzie na każdym posterunku zdobywał pan Smólski dla siebie i swoich poczynań uznanie. Po wejściu do rządu okazało się, iż w jego osobie zyskał gabinet pierwszorzędną siłę. W kilku miesiącach urzędowania zdołał p. Smólski rozejrzeć się w swoim resorcie i w zagadnionе nad wyrazstosunki Ministerstwa począł wprowadzać silną ręką ład i porządek. Mimo trudności i skrępowania wygotował p. Smólski program reform socjalnych, przedstawił go na Radzie gabinetowej, na Komisji Ochrony Społecznej i gotował się wnieść przedłożenia na Sejm. Warstwy pracujące poczęły z zaufaniem odnosić się do Ministra i wiele sobie obiecywały po jego dalszej działalności.

W czasie inflacji, która nieznośnem brzemieniem przygniata warstwy pracujące, a umożliwia złote interesa wielkim przemysłowcom i spekulantom, trzeba posiadać dużą dozę odwagi, by wziąć na siebie ciężar przeprowadzenia reform socjalnych.

Program ubezpieczeń socjalnych dzielił p. Smólski na bliższy i dalszy. Program bliższy obliczony był na potrzeby chwili dzisiejszej, jak ubezpieczenie bezrobotnych, reforma kas chorych, stosowanie przymusowe drożyźnianego indeksu, zapewniające robotnikom pewne minimum płacy. — Dalsza część programu obejmowała całokształt ubezpieczeń socjalnych rozłożony na dalsze lata.

Chrześcijańskie organizacje robotnicze z szczerym żalem żegnają ustępującego Ministra, na którego liczyły. Ale i to wiemy, iż działalność jego nie skończona. Przyjdzie czas, iż tego pokroju człowiek zostanie znów powołany do pracy i że mu przypadnie do spełnienia jeszcze wielkie zadanie. Na teraz wyrażamy p. Smólskiemu wdzięczność za zrozumienie sprawy robotniczej, za życzliwość i madre zarządzenia, które w czasie urzędowania wydał.

K.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

O sprowadzenie zwłok Sienkiewicza.

„Kurjer Warszawski" donosi: Sprawa sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do kraju poczyna wreszcie wchodzić na tory realne. Prezes krakowskiej Akademji Umiejętności, profesor Morawski, przychylił się do poglądu zebrania wstępnego, że zwłoki znakomitego pisarza powinny być pochowane w Warszawie. Sprawą sprowadzenia zwłok specjalnie zainteresował się marszałek Trąmpczyński i Rataj, którzy przyrzekli swą pomoc i poparcie komitetowi.

PRZEPROWADZKA MINISTERSTWA WOJNY. Z Warszawy donoszą, że od kilku dni trwa przeprowadzanie się Ministerstwa wojny do nowo ukończonego gmachu przy ul. Nowowiejskiej. Obecne pomieszczenie Ministerstwa ma być oddane rodzinom oficerów.

DAR Z KOPENHAGI. Na ręce prezesa warszawskiej Rady miejskiej nadesłano z Kopenhagi wysokiej wartości dzieło typograficzne pod tytułem „Köpenhavns-Rathaas", zawierające historję powstania ratusza w Kopenhadze, oraz szczegółowy jego opis pod względem architektonicznym i artystycznym. Ten akt kurtoazji ma być skromnym dowodem przyjaznych uczuć, które żywią ku sobie stolice Danji i Polski.

PASOWANIE NA „RYCERZY REWOLUCYJNYCH" — ZAMIAST CHRZTU. Jedną z dróg agitacji przeciwreligijnej sowietów jest dążenie do zastąpienia wszystkich obrządków religijnych przez specjalne obchody sowieckie. Obecnie zamiast sakramentu chrztu, sowiety starają się, zwłaszcza po wsiach, wprowadzić uroczystość t. zw. „Oktiabriny". W czasie uroczystości tej dziecko jest jak gdyby pasowane na wojownika rewolucyjnego. Dnia 16 b. m. odbyła się podobna uroczystość na Kremlu, przy udziale wszystkich dygnitarzy sowieckich. W czasie uroczystości tej wygłoszono szereg przemówień, ośmieszających obrzędy religijne.

ARESZTOWANIA W MOSKWIE trwają w dalszym ciągu. W grudniu aresztowano tam przeszło 3000 osób głównie z pośród kupców i osób uczęszczających do domów gry. Mienie aresztowanych ulega konfiskacie. Wiele sklepów zamknięto.

CHOROBA TROCKIEGO. Z Moskwy donoszą, że kursują tam uporczywe pogłoski, iż w stanie zdrowia Trockiego nastąpiło znów poważne pogorszenie i że jest on prawie niezdolny do pracy.

Wiec chrześcijańskiej demokracji.

Przypominamy, iż w dniu dzisiejszym (sobota) odbędzie się w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego l. 11, o godz. 7 wieczorem **sprawozdawczy wiecz**ór poselski Ch. D. z porządkiem dziennym: „Sytuacja polityczna i ostatnie wydarzenia w Sejmie". Referują posłowie: wiceprezes Klubu sejmowego Karol **Holeksa**, poseł krakowski Henryk **Mianowski** i senator **Aleksander Adelman**, prezes senackiej Komisji budżetowej. Wstęp wolny dla członków i sympatyków. Zaproszenia wydaje Sekretarjat. O liczny udział w wiecu uprasza Zarząd okręgowy Ch. D.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 grudnia.

ZRÓWNANIE DNIA Z NOCĄ. Ubiegłej nocy (z 21 na 22 b. m.) nastąpiło kalendarzowe zrównanie dnia z nocą. Do końca grudnia przybywa około 10 minut dnia.

WYJAZD MŁODZIEŻY NA ŚWIĘTA. Młodzież szkolna wyjeżdżała wczoraj masowo do domów na święta. Dworzec kolejowy był oblężony, pociągi głównie podmiejskie odchodziły przepełnione. Przykra niespodzianka spotkała pasażerów, gdyż kasy kolejowe na skutek nagłego zarządzenia Ministerstwa sprzedawały bilety jazdy o 100 procent wyższe od dotychczasowych.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY NA TARGU. Wczorajszy targ obfitował w nabiał, drób i jarzyny. Ruch na placach panował olbrzymi, głównie na Rynku, gdzie poza przekupniami wiejskimi, sprzedawano w kilkunastu kramach ozdoby na drzewko, łańcuchy z papieru kolorowego, cukierki, opłatki i t. d. Ceny nabiału były na ogół wysokie. Za litr mleka zbieranego żądano 130—150 tys., niezbieranego 180—220, śmietany słodkiej 260—300, kwaśnej 360—400, 1 kg. masła 2.600—2.800, sera 700—800, jaja po 75—80 za sztukę. Drób: kura 2.500—3.500, kaczka 2.200—3.000, gęś 5.000 do 7.000, indyk 7.000—8.000. Zwieziono wielką ilość dziczyzny, szczególnie zajęcy; sprzedawano je po 3.000—4.500 tys. Wysokie ceny pobierano za ryby, a mianowicie: 3.000—3.500 tys. za 1 kg. karpia, 4.000 za szczupaka, po 3.000 za liny, świnki i wiś'ane.

FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH. Ministerstwo spraw wewn. zarządziło w podległym mu urzędach w okresie świąt Bożego Narodzenia normalne zakończenie urzędowania w poniedziałek 24 b. m. o godz. 12 w południe, a rozpoczęcie we czwartek 27 b. m. rano o zwykłej porze. W dni świąteczne utrzymane będą dyżury.

RUCH TRAMWAJOWY. W poniedziałek 24. b. m. t. j. w Wigilję Bożego Narodzenia będzie się odbywał normalnie przez cały dzień, a we wtorek 25-go b. m. rozpocznie się dopiero o 12 w południe.

NOWE NABYTKI MUZEUM NARODOWEGO W salach Muzeum wystawiono piękny portret artystki dramatycznej, Ireny Solskiej, malowany pastelami w r. 1898 przez L. Wyczółkowskiego, oraz olejny portret ś. p. Pakiesa przez Kazimierza Pochwalskiego. Oba te cenne dzieła otrzymało Muzeum Narodowe z daru ś. p. Pakiesa.

W CZASIE BURZY Z ZAWIEJĄ ŚNIEŻNĄ, która szalała we środę po południu, uderzył piorun w komin fabryczny huty żelaza w Borku Fałęckim z taką gwałtownością, że ludzie, idący opodal drogą, wywracali się, inni zaś od błysku byli przez krótki czas oślepieni.

PODROŻENIE PIWA. Z dniem wczorajszym piwo w restauracjach krakowskich podrożało o blisko 100 procent. Duża szklanka piwa jasnego kosztuje obecnie 360 tysięcy, mała flaszka porteru 380 tys. marek.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył wczoraj znacznie opłaty fryzjerskie. Golenie kosztuje obecnie 150 tys. marek. strzyżenie 300 i 350 tys. marek.

TARYFA DOROŻKARSKA przedstawia się po ostatniej regulacji następująco: Za każdy kwadrans jazdy ze stanowiska w dzień 300 tys., w nocy 350, z dworców, teatrów i t. p. w dzień 300 tys. w nocy 350 tys., za pakunek ponad 25 kg. wynosi opłata 25 tysięcy marek.

ROZPRAWA O ZWALORYZOWANY CZYNSZ. Do krakowskiego sądu powiatowego wniósł skargę właściciel realności przy ul. Blich 3 przeciw właścicielowi restauracji z żądaniem zapłaty poczwórnego czynszu przedwojennego z uwzględnieniem dewaluacji marki polskiej od dnia 1 stycznia 1921 r. — Sąd powiatowy uznał motywy skargi właściciela realności za słuszne i podniósł w wyroku, że oznaczenie czynszu za używanie lokalu na szynk przez przeciąg trzech miesięcy w sumie 2.040 Mk. było formalistyką, niezgodą z ustawą.

PASEK RYBAMI. Wobec pobierania przez handlarzy wygórowanych cen za ryby, Magistrat wzywa handlarzy ryb, aby bezzwłocznie przedłożyli Komisarjatowi targowemu cenniki do zatwierdzenia. Handlarze, niestosujący się do niniejszego zarządzenia, będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 200 miljonów marek. Wszelkie doniesienia o przekroczeniu cenników kierować należy do wydziału III B magistratu krakowskiego.

Wiadomości kościelne.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W BORKU FAŁĘCKIM. W niedzielę 23 b. m. o godz 9 i pół odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego kościoła w Borku Fałęckim pod Krakowem (8 klm. za Podgórzem). Poświęcenia dokona Książę Biskup Sapieha. Na tę wzniosłą uroczystość wszystkich ofiarodawców Komitet budowy kościoła najuprzejmiej zaprasza.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz 12 w niedzielę dnia 23 b. m. pna Kuczmierczykówna (śpiew), A. Stanek (skrzypce) wykonają utwory religijne. — We wtorek (Narodz. P. N. J. C.) pna M. Dołężanka i art opery A. Mazanek wykonają pieśni i Noele. — We środę (drugie święto) pni Kl. Konior-Szwedo śpiew (Kolędy). Przy organach prof. Flasza.

ZMIANY I ODZNACZENIA W DJECEZJI PRZEMYSKIEJ. Odznaczeni prawem używania rokiety i mantol. księża prob.: Tytus Mermon w Lutczy, Wład Kędra w Łużnej, Błażej Stopa w Czudcu; zaś expositorio Canon. księża prob.: Jan ...mczyk w Łączkach Jag., Fel. Chudy w Radośłu, Wawrz. Szawan w Dobrzechowie, Jan ...ol w Jeżowem, Wojciech Wanielista w Biell...h i księża katecheci: Feliks Jeżyk w Krośnie, ...f Wróblewski w Nisku, Antoni Szpila w Ru...u. Mianowany: ks. Zygmunt Kwieciński z Za...honorowym kanonikiem Kapituły przemy... Instytuowani księża: Stanisław Jarek na prob. w Brzozowie, Walerjan Rąpała na prob. w Jaśliskach.

URZĘDOWANIE W BANKACH W DNIU WIGILIJNYM. Niżej wymienione Banki proszą nas o zakomunikowanie, że w dniu 24 grudnia będą zamknięte dla klijentów, z wyjątkiem działu wekslowego, który będzie otwarty w tym dniu od godz. 10—11: Bank Handlowy w Warszawie. Bank Hipoteczny. Bank Komercjonalny, Polski Bank Krajowy, Bank Małopolski, Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy. Wiedeński Bank Związkowy, Bank Zachodni. Ziemski Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek zarobkowych. (1640)

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 6057 na pamiątkę pobytu w Krakowie król. węg. poseł w Warszawie, Aleksander Belitska; 6058 Karolowi Drozdowskiemu — nauczycielstwo szkół krakowskich, wpłacając po 50 zł. p. za cegiełkę; poza tem na odbudowę Wawelu złożyli: uczniowie semin. naucz. w Białej 4 miljony marek, a posterunek policji państw. w Piotrkowicach 200.000 mk.

NA ODNOWIENIE KATEDRY i grobów król. na Wawelu złożono: Tow. opieki nad zabytkami przez prof Jerzego Mycielskiego 150.000 mk.; urzędnicy prokuratury w Krakowie ku czci Dra Brassona 300 000 mk.; uczniowie i nauczyciele semin. naucz w Szczuczynie Lidzkim w dniu imienia naucz. J. Stefańskiej 3.500.000 mk.; uczniowie III i IV kl. gimn. św. Jacka przez ks prof Sławińskiego 1.500 000 mk.; ks. prof. Dr Kazim. Prażmowski 100.000 mk.

NA KOLONJĘ WAKACYJNĄ UCZNIÓW W PORĘBIE WIELKIEJ. W myśl odezwy „Tow. Kolonji wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa", złożyli w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma: J. Bereta 500.000 mk., R. Nawratil 500.000 mk., r. Sz. Rakisz 500 000 mk.. G. Mochwald 250.000 mk., Fr. Albiński 500.000 mk. i Fr. Gorgoń 1 miljon marek. Razem: 3,250.000 mk. Nadto p. inż. Skąpski ofiarował Towarzystwu Kol. 100 kg. żyta.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH 6 LISTOPADA oficerach i żołnierzach przesłało akc. Two drukarskie i wydawnicze „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu kwotę 111,570.000 Mk.

NA RANNYCH ŻOŁNIERZY S P. UŁANÓW złożyła p. B. G. w Administracji „Głosu Narodu" kwotę 300 tysięcy marek.

NEKROLOGJA.

† Emanuel Winter, notarjusz z Wieliczki i marszałek tego powiatu, zmarł w Zakopanem, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w Wieliczce.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Zetemski. Nadesłanego artykułu p. t. „Głos goryczy” nie możemy drukować; spełnienie wyrażonego w nim wezwania popchnęłoby nas do walk wewnętrznych.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dyr. Trzciński nabył w Warszawie prawa grania komedji Jerzego Szaniawskiego „Ptak”, której premiera odbywa się dzisiaj w „Rozmaitościach” i najnowszej, a bardzo wesołej komedji Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Dziwy życia”, która grana będzie w Krakowie w kilka dni po premierze warszawskiej.

Z TEATRU OPERETKA komunikują: Wczorajsze wznowienie „Bajadery” spotkało się z bardzo gorącem przyjęciem. „Bajadera” powtórzona będzie dziś (sobota), jutro„ we wtorek, czwartek i w piątek przyszłego tygodnia, każdorazowo punktualnie o godz. 8 wieczorem. Jutro (niedziela) o godz. 4 po poł. niezrównana „Szalona Lola”.

Z „BAGATELI” komunikują: „Kaprys kobiecy” Heltaia, wystawiony wczoraj w „Bagateli”, zapowiada się jako wielki sukces sezonu. W postaci diwy operetkowej znalazł polę do popisu talent p. Marji Modzelewskiej. Godnymi jej partnerami byli pp. Kwiatkowski i Wesołowski.

„BAJKI”, które wykona Kazimiera Rychterówna we środę 26 b. m. w Starym Teatrze, wywołały ogólne zainteresowanie w naszem mieście, jak świadczy sprzedaż biletów.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego

Sobota: „Carewicz Aleksy”.
Niedziela: „Sen nocy letniej”.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Betleem polskie”.

Repertuar Operetki.

Sobota: „Bajadera”.
Niedziela: Po południu „Szalona Lola”, wieczorem „Bajadera”.

Repertuar „Bagateli”.

Sobota: Po poł. „Mężczyzna, zwierzę i cnota”, wieczorem „Kaprys kobiecy”.
Niedziela: Po południu „Dzwonek alarmowy” (ceny zniżone), wieczorem „Kaprys kobiecy”.

Repertuar koncertowy.

Środa: Przed południem IX Symfonja Beethovena, wieczorem „Bajki” K. Rychterówny.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Złamana Lilja”.
WANDA: Wznowienie dla tych, którzy nie widzieli najpotężniejszego arcydzieła filmowego na tle intryg i skandalów na dworze angielskim w XVIII w. „Karolina Królowa Anglji”. Przebogata wystawa, wspaniałe zdjęcia, mistrzowska gra artystów. W głównej roli C. Nelsen.
REDUTA: „Dziki miód”. W głównej roli Priscilla Dean.
PROMIEŃ: „Tajemnica przystanku tramwajowego”. Dramat sensacyjno-erotyczny w 6-ciu częściach.
ZACHĘTA: „Indyjska Tancerka”. Dramat egzotyczny miłosny w 6 aktach. W głównej roli Marja Czatczewa.

Wiadomości gospodarcze.

100% PODWYŻKA PODATKÓW POŚREDNICH. Przed kilku dniami, a mianowicie 12 b. m. weszło w życie rozporządzenie o podwyżce stawek podatków spożywczych, które przedstawiają się obecnie następująco:

Podatek od jednego litra 100% spirytusu wynosi 1.200 tys. marek o ile pochodzi z gorzelni rolniczych, a 1.300 tys. marek od spirytusu, wyrabianego w gorzelniach przemysłowych. Podatek od wina musującego wynosi 1.200 tys. marek dla wina winogronowego i 600 tys. marek dla wina owocowego. Podatek od jednego puda słodu, przerabianego na piwo, określono na 2.400 tys. marek.

Od 1 kg. drożdży prasowanych wynosi podatek 300 tys. marek, od kwasu octowego 240 tys. marek, od 1 kg., od jednego pudełka zapałek 6 tys. marek.

Ogółem podwyższono stawki przeciętnie o 100 procent.

CENY ZŁOTA I SREBRA. P. K. K. P. płaciła w dniu wczorajszym następujące ceny za złoto i srebro: Złoto (ceny w tysiącach): Dolar 6.039, rubel 3107, marka niem 1.438, korona austr. 1223, unja łac. 1.165, gulden hol. 2 427, funt szt. 29.385, dukat 13.805, korona skand. 1.618, 1 gram czystego złota 4,013.157. Srebro: Rubel 2 64, marka niem. 573, korona austr. 479, unja łac. 479, gulden holend. 1.084, floren austr. 1.274, szyling 600, dolar 2.759, korona skand. 688, 1 gram czystego srebra 114.741.

FERJE ŚWIĄTECZNE NA GIEŁDZIE. Wczoraj, w piątek, odbyło się ostatnie zebranie giełdowe przed Świętami; najbliższe zebranie po Świętach odbędzie się we czwartek 27 b. m.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 21 grudnia 1923 r. [illegible]

Akcje bankowe:	[illegible]		
	żądano	dano	tranzakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	800	1000	690
Bank Hipoteczny I—VIII. .	1?00	1500	1300
„ Małopolski . . .	1400	1500	1450
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	330	500	50)
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	80	100	90
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	225	275	240
„ Handl. w Warsz. I—X			
„ Związku S. Zarob. I-XI	6000	7000	7000
„ Ziem. dla Kres. Łańcut			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	800	900	860
Handlowa S-ka akc. „Impex“	27	32	29—30
„Pharma“ (Mag. B Jawornicki)	700	900	890
„Polski Glob“ Tow. trans. handl..	110	150	135
C Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III. .	125	175	160
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—V. . . .	26000	28000	27500
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań.	1600	1900	1900
Warsz. Ska Bud. Parowozów.	800	900	860
„Automotor“, fabr. samochodów.	600	900	900
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz. I.			
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	15000	18000	
„Trzebinia“ fabr. masz. roln‘	1400	1600	1500
Zakłady amunicyjne „Pocisk“.	600	700	850
Huta żelazna, Kraków. . .			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	35000	37000	37000
Sierszańskie Zakł. Górn..I-IV	14000	16000	15000
„Tepega“ Tow. dla przedś. gór.	5750	6?50	6000
Polska Nafta I—III . .	950	1200	1150
„Pokucie“ Naftowa Spółka I .	650	725	710
„Olkes“ I—IV. . . .	7500	8000	8000
„Strug“ Przemysł Drzewny .	2000	2500	2350
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	250	300	280
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	6250	6750	6500
„Agrochemia“ Fabr. szt. naw. I-IV.			
„Teropol“ Fab. papy dach. i td. I.	300	350	330
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	1600	1900	1900
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	9000	9700	9650
A. Piaseck, Fabryk. czekol. I.	3000	3500	3150
Fabr. porcelany w Ćmielowie	1700	1900	1850
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	350	450	420
Fabr. papieru W. Niemojowski	750	850	800
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II			

Warszawa. (PAT) Waluty (ceny w tysiącach): Dolary Stanów Zjednoczonych 6,100—6,000, sprzedaż 6,060. kupno 5.940; frank francuski 310; pożyczka złota 9,250—8,400; miljonówka 200—175.

Czeki: Belgja 278—250—273, sprzedaż 276, kupno 270; Londyn 26.650—26,180, sprz. 26,450, kupno 25,910; Nowy Jork 6.100—6000, sprzedaż 6,060, kupno 5,940; Paryż 315.500—309, sprzedaż 312, kupno 306; Praga 177.200—174 300; Szwajcarja 1,066—1,046, sprzedaż 1.056, kupno 1,036; Włochy 264—262.500, Wiedeń —.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notował wczoraj nieoficjalnie Warszawę 0000080—00001.20.

Gdańsk. (PAT). Przekaz na Warszawę 4.893—4.903, marka polska 0.937—0.943, dolar amerykański 58.304—58.596.

NOWE WARUNKI DOPUSZCZANIA WSPÓŁDZIELNI BANKOWYCH NN GIEŁDĘ. Onegdaj odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady Giełdowej, na którem uchwalono następujące warunki dopuszczania współdzielni bankowych na giełdę krakowską.

1) Współdzielnie takie muszą wykazać się zadeklarowanym kapitałem około 5 miljardów Mp.

2) Muszą one liczyć najmniej pięćdziesięciu członków.

3) Kierownicy współdzielni muszą się wykazać wykształceniem praktycznem i teoretycznem.

4) Za dokonane tranzakcje przyjmują kierownicy odpowiedzialność.

5) Współdzielnie tak'e winny należeć do któregoś z krajowych związków rewizyjnych.

Co się tyczy już istniejących przedsiębiorstw tego rodzaju, mają one do 15 lutego 1924 zadość uczynić warunkom podanym pod 1, 4 i 5.

Uchwała powyższa okazała się konieczną ze względu na to, że pod takimi firmami kryli się niejednokrotnie spekulanci giełdowi, którzy nie prowadząc porządnej księgowości i nie mając odpowiedních funduszów, zawierali miljardowe tranzakcje, co nie przyczyniało się do pewności obrotu giełdowego. Zaznaczyć przy tem trzeba, że do powyższej uchwały w znacznej mierze przyczynił się sekretarz tutejszej giełdy Dr. Drohocki.

NADESŁANE

Ecce Sacerdos...

25-letni jubileusz dziekana i poświęcenie obrazu „Madonny Bydgoskiej“. — Co zdziałał jeden człowiek w ciągu trzech lat... — Cudowne odkrycie bezcennej Madonny. — Fara bydgoska stanie niebawem w całym blasku...

Bydgoszcz, 18 grudnia.

Nad wyraz pięknej a przytem podwójnej uroczystości była widownią Bydgoszcz w ubiegłym tygodniu. Oto obchodziliśmy tu 25-lecie kapłaństwa przez ogół tutejszy ukochanego proboszcza i dziekana ks. Tadeusza Skarbek- Malczewskiego. Równocześnie zaś przy tej sposobności odbyło się poświęcenie wprost cudem odkrytego obrazu Naj. Marji Panny, obrazu nie mającego pod względem piękności i starożytności równego w całej Wielkopolsce i na Pomorzu.

Wyświęcony temu właśnie lat 25 na kapłana ks. Malczewski odbył wikarjat 4-letni w Odolanowie, poczem zabawiwszy krótko w podobnym charakterze w Poznaniu, otrzymał prerentę na probostwo w Witkowie. Starożytny kościół tamtejszy zastał w zupełnem zaniedbaniu. A oto już w parę lat przywrócił go do dawnej świetności. Na rozstajach wszystkich okolicznych dróg poustawiał figury świętych, pełne artystycznej wartości, by tą drogą wpajać w lud elementarne walory prawdziwie artystycznej kultury. Budowa domu ludowego w Witkowie, dalej gmachu miejscowego Banku, którego był długoletnim prezesem, zakładanie wszędzie w całym powiecie czytelni ludowych, oto cały szereg prac nad ludem Witkowa i okolicy, który też dzięki temu jeden z pierwszych porwał się do broni i podczas pamiętnej rewolucji przeciw okupantowi niemieckiemu zrzucił z siebie znienawidzone jarzmo najeźdźcy.

To też żegnano duszpasterza wprost z płaczem, gdy w r. 1921 rzucał dotychczasowe pole pracy, aby udać się do Bydgoszczy, gdzie go uproszono, aby objął naczelne probostwo przy farze, a zarazem dekanat okręgowy.

Fara — jeden z najpiękniejszych zabytków dawnej architektury w kompletnej była ruinie. Na 80 tysięcy wiernych polskich dusz w parafji wszystkiego trzy kościoły, podczas gdy na 20.000 Niemców było aż 10 „Kirch“ z dumnie w górę strzelającemi iglicami.

Więc też zakasał rękawy do ciężkiej pracy nowy dziekan, a oto po trzech latach jej rezultaty. — Śliczne „Klaryki“ u zbiegu Gdańskiej i Jagiellońskiej, przepięknie i artystycznie odnowione, to samo kościół garnizonowy przy placu Bernadyńskim. Na przedmieściu „Bielawki“ postawiony kościółek w stylu gotyckim.

Na drugiem przedmieściu Szwederowo protestancka „Kircha“ zamieniona na katolicką świątynię. Na Siernieczku w budowie nowy imponujący kościół. Wszystko to są dzieła, którym, z pomocą innych kapłanów gorąco patronuje nowy niezmordowany proboszcz, zawsze pełen inicjatywy, herezji i wprost niespożytych sił.

Nasze polskie bezimienne maleństwa zbierali po ulicy Bydgoszczy Niemcy i wychowywali je w swym „Kinderheimie“ na chwałę Hindenburga. Ks. Malczewski potrafił ufundować dla nich żłóbek, by z nich wyrastały pociechy dla Polski.

Ale ukochanem dzieckiem i „oczkiem w głowie“ Jubilata jest Fara. Restauracja jest już na ukończeniu. Fasada odnowiona, przebudowane według dawnego rysunku główne wejście, to samo chór, sprawione nowe śliczne witraże, dywany, boczne ołtarze. Jeszcze tylko przyjdzie nowa polichromia i oto Bydgoszcz posiędzie znów świątynię, do której zjeżdżać będą cudzoziemcy, jak do Sieny, by podziwiać cud architektury, jakiego równych mało jest w Polsce.

W tej zaś farze, w jej głównym ołtarzu zawieszono obraz Naj. Marji Panny, wprost bezcennej wartości. Odkrycie tego skarbu zawdzięcza Bydgoszcz również swemu dziekanowi. Jakąż intuicją wiedziony dał on zbadać rzeczoznawcom obraz, który wisiał wysoko na ołtarzu, nieoglądany nigdy bliżej, więc skutkiem tego przez szereg lat niedoceniony. I oto okazało się, że pod blachą metalową, która pokrywała całą postać, i pod nalepionym oleodrukiem twarzy (sic!), był autentyczny obraz, malowany przez mistrza z Gdańska w stylu szkoły staro-flamandzkiej. Dziś twarz Madonny jaśnieje nieopisanym urokiem słodyczy.

To „Madonna Bydgoska“...

Odnowiona przez konserwatora tej miary, co prof. Rutkowski, pochodzi ona z połowy z XVI. stulecia. U boku klęczy fundator Łochowski. Na złotej girlandzie napis:

„Maria Dei
Memento mei“!...

Bydgoszcz modli się dziś przed obrazem Madonny, by zachowała Jubilata w pełni zdrowia i sił, conajmniej do dnia złotego jubileuszu...

dr. M. Win.

Przed zjazdem Rady naukowych kół akademickich.

Wyrazem potrzeby zaspolenia akcji naukowo-samopomocnej P. M. A. było utworzenie w ostatnich czasach organizacji, na terenie Uniwersytetu zupełnie nowej mianowicie t. zw. Związku kół naukowych P. M. A. w Warszawie. O pracach tego związku dziś jeszcze nic mówić nie można, stowarzyszenie to bowiem jeszcze ciągle znajduje się w stadjum prac organizacyjnych, każdy jednak kto tylko zajmował się pracą w jakimkolwiek kole naukowym Uniwersytetu, ten uzna niewątpliwie potrzebę istnienia organizacji takiej, jaką jest „Zw. Kół Nauk. P. M. A.“

Obecnie stoimy przed dorocznym zjazdem Rady Związku, który ma się odbyć w Krakowie. Z wielu wysuwających się jego zadań za ważniejsze uważamy wyłonienie przez zjazd odpowiedniego Zarządu Związu. Obowiązkiem Rady jest już dziś obmyśleć jego skład i obsadzić go jednostkami, które mają za sobą dłuższą pracę w tym kierunku, a które znają dobrze warunki pracy na prowincji. Byłoby błędem kierować się w tym wypadku innymi motywami.

Dopiero odpowiedni Zarząd pozwoli mieć nadzieję, że Związek Kół Nauk. P. M. A. spełni te obowiązki dla których został przez młodzież akademicką powołany do życia.

T. P.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Haleksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.